

Mirosław Kiwka: Mistyczne odkrywanie Boga w Itinerarium mentis in Deum św. Bonawentury

Współczesnemu człowiekowi, którego myślenie paraliżuje głęboki sceptycyzm, św. Bonawentura pozostawia w „Itinerarium mentis in Deum” niezmiennie od ponad siedmiu stuleci przesłanie: „Ty sam możesz oglądać tę prawdę, ale pod warunkiem, że nie będą ci przeszkadzały pożądliwości i ziemskie wyobrażenia, i że nie położą się jak chmura na niebieskiej drodze, po której podąża do ciebie promień prawdy” – pisze ks. Mirosław Kiwka w tekście, który publikujemy w „Teologii Politycznej co Tydzień”: „Św. Bonawentura. Itinerarium zbawienia”.

Są daty w biografiach wielkich ludzi, które należy uznać za przełomowe lub przynajmniej za znaczące dla ich losów. Taką datą w życiorysie św. Bonawentury był zapewne 2 lutego 1257 roku, kiedy to obradująca w Rzymie kapituła generalna zakonu Braci Mniejszych wybrała go swoim generałem. Fakt ten dla świetnie zapowiadającego się mistrza teologii na Uniwersytecie Paryskim oznaczał koniec kariery akademickiej i przerwanie pracy naukowej lub, w najlepszym wypadku, jej znaczącą reorientację. Jako przełożony generalny liczącej wówczas prawie 30 tys. członków rodziny zakonnej św. Bonawentura, obok sprawnego rządcy, stał się również, właśnie dzięki swoim pismom, wybitnym architektem duchowości franciszkańskiej, tłumacząc na język filozoficzno-teologiczny duchowe intuicje św. Franciszka z Asyżu. Świadczą o tym nie tylko rozwiązywane na bieżąco spory teologiczne, ale nade wszystko jego dzieła poświęcone życiu wewnętrznemu. W tej materii

do prac niemal kanonicznych, jakie wyszły spod pióra Doktora Serafickiego po 1257 roku, należą ponad wszelką wątpliwość dwa żywoty św. Franciszka (*Legenda maior, Legenda minor*) oraz niezwykle popularna *Droga duszy do Boga (Itinerarium mentis in Deum)*, jak również *Trzy drogi (De triplici via)*, *Rozmowa z samym sobą o czterech rodzajach modlitwy myślnej (Solilo-quium de quatuor mentalibus exercitiis)*, *Mistyczny krzew winny, czyli traktat o męce Pańskiej (Vitis mistica seu tractatus de passione Domini)* oraz liczne kazania. Spośród wymienionych traktatów mistycznych poczesne miejsce zajmuje *Itinerarium mentis in Deum*. Jego powstanie wiąże się z pobytem św. Bonawentury na uświęconej Franciszkowymi stygmatami górze Alwernii, jaki prawdopodobnie miał miejsce w 1259 roku. Treść *Itinerarium* nie zwiera jednakże opisu *expressis verbis* doświadczeń duchowych autora, lecz jest swego rodzaju instruktażem, referującym różne sposoby odkrywania Boga w miarę postępów na drodze duchowego rozwoju. Św. Bonawentura posługując się między innymi dość złożonym instrumentarium filozoficznym, prowadzi czytelnika przez kolejne etapy duchowej i intelektualnej wędrówki.

Celem niniejszego artykułu jest omówienie zasadniczych warunków oraz etapów owego mistycznego itinerarium. W potocznym rozumieniu przymiotnik „mistyczny” oznacza zwykle to, co „tajemnicze”, „zakryte”, „duchowe”, oznacza także ów żmudny proces odkrywania takiej właśnie rzeczywistości: „tajemniczej”, „zakrytej”, „duchowej”. Jednakże w *Itinerarium* św. Bonawentury przymiotnik „mistyczny” znaczy również, a może przede wszystkim, ekstatyczne poznanie Boga, które jawi się jako punkt docelowy drogi duchowego rozwoju człowieka. Chodzi o poznanie, które – zakorzenione w naturze – wykracza daleko poza jej granice. Zanim jednak przyjdzie nam wspiąć się na te duchowe szczyty, przyjrzyjmy się najpierw perspektywie, w jakiej franciszkański Mistrz

umieszcza swoje itinerarium, po to, by później wraz z nim przejść jego kolejne etapy, których wspólnym mianownikiem jest stopniowe odkrywanie tajemnicy Boga.

1. Bonawenturiańskie rozumienie rzeczywistości

Osnową rozważań teologicznych św. Bonawentury jest dogłębne, a więc metafizyczne, spojrzenie na rzeczywistość. Refleksja metafizyczna, zdaniem Doktora Serafickiego, stanowi namysł nad rzeczywistością z punktu widzenia zasad, środków i celu. Jako taka usiłuje sprowadzić doświadczaną wielość bytów przygodnych do jedności pierwszej zasady. To zaś wymaga określenia prapoczątku, wzorca i ostatecznego celu wszystkiego, co istnieje. W tym kontekście Bonawenturiańskie rozumienie świata opiera się na trzech dynamicznych zasadach: *emanatio*, *exemplatio*, *consummatio (reductio)*. One to właśnie stanowią swoisty klucz do rozumienia myśli św. Bonawentury. Omówienie tak szerokiej perspektywy ma na celu ukazanie miejsca, jakie w całości zapatrywań Mistrza Franciszkańskiego zajmuje problem powrotu człowieka do Boga, wyrażający się w nakreślonym przez niego itinerarium.

1.1 Emanatio

Za pomocą tej kategorii Doktor Seraficki opisuje działanie Boga jako Pierwszej Zasady, którą określa mianem „źródłowej pełni” (*fontalis plenitudo*). Z jednej strony miano to przysługuje Bogu Ojcu, który jest źródłem wszelkiego powstawania, rodząc odwiecznie Syna i Ducha Świętego, a z drugiej określa ono działanie stwórcze całej Trójcy

Świętej jako przyczyny wszystkiego, co istnieje. Pogląd ten Bonawentura wywodzi z *Liber de causis*, która głosi, że im zasada jest pierwotniejsza, tym potężniej działa i stanowi pierwszą regułę dla wszystkich pozostałych. Stąd też Ojciec, będąc „niezrodzonym” (*innascibile*), jest „źródłem” istnienia dla pozostałych Osób Trójcy Świętej, podobnie jak Trójca stanowi „źródło” istnienia dla wszystkich bytów. Aczkolwiek św. Bonawentura wiele zawdzięcza św. Augustynowi, to jednak zasadniczy schemat jego metafizyki trynitarnej czerpie inspiracje z greckiego modelu ojców Kapadockich, w którym poszczególne Osoby różnicuje ich pochodzenie. Opiera ją również na neoplatońskiej zasadzie, którą znajdujemy u Pseudo-Dionizego Areopagity: *bonum est diffusivum sui*. Pryncypium to uzupełnia myśl Ryszarda od św. Wiktora o utożsamieniu najwyższego dobra z miłością. Utożsamienie to z kolei zakłada istnienie swoistej interpersonalności. Nie można bowiem mówić o miłości, gdy nie istnieje więź międzyosobowa. W ten sposób najwyższe Dobro najpełniej udziela się i realizuje w relacjach międzyosobowych, z których pierwszymi i absolutnie wzorczymi są dynamiczne odniesienia Osób w Trójcy Świętej rozumiane w sposób wykraczający daleko poza interpretacje czysto patriarchalne i biologistyczne.

[...]

3. Etapy itinerarium

Droga, która jest stopniowym wznoszeniem umysłu ku Bogu, składa się z poszczególnych etapów lub szczebli, jeżeli przyjmiemy optykę wertykalną. Wiedzie ona poprzez ten świat, który dla Doktora Serafickiego jest „zwierciadłem” (*speculum*) lub „drabiną” (*scala*). Byty

tego świata stanowią „śląd” (*vestigium*) lub „obraz” (*imago*) stwórczego przyczynowania Boga. K. Ruh zwraca uwagę, że św. Bonawentura w swoim postrzeganiu świata jest swego rodzaju „symbolistą”, ale nie w sensie tradycyjnego symbolizmu średniowiecznego, lecz nowego symbolizmu franciszkańskiego, w którym światu przypisana jest żywa moc oznaczania, dzięki której człowiek ma możliwość postrzegania świata na powrót w Bożym świetle. Etapy owej wspinaczki ku szczytom kontemplacji św. Bonawentura przedstawia już na początku swojego dzieła, w następującym fragmencie: „Żeby dojść do rozważania pierwszej zasady, która jest najbardziej duchowa i wieczna oraz istnieje ponad nami, należy rozpocząć od śladu, który jest cielesny, uwarunkowany czasem oraz poza nami (...), wejść następnie do wnętrza swojego ducha, który jest odwiecznym obrazem Boga, duchowym, a zarazem wewnątrz nas (...), wreszcie trzeba przekroczyć samego siebie i wspinać się ku temu, co wieczne, absolutnie duchowe i ponad nami, kierując wzrok ku pierwszej zasadzie”. Tak zarysowany plan duchowego wędrowania Autor powtarza raz jeszcze na początku rozdziału V i VII: „Boga możemy odkrywać nie tylko poza nami i w nas, ale także ponad nami; poza nami przez ślad, w nas przez obraz, ponad nami przez światło zapalone nad naszym umysłem, które jest światłem wiecznej Prawdy”. „Nasz duch kontemplował Boga w świecie zewnętrznym, poprzez ślady i w śladach, i w sobie, poprzez obraz i w obrazie, i ponad sobą, dzięki podobieństwu światła, które jaśnieje nad nami, oraz w samymże świetle, o ile to możliwe za życia dla naszego umysłu. W końcu (...) człowiek widzi taką rzeczywistość, której podobieństwa żadną miarą nie znajduje w stworzeniach i do której sięga poznawcza zdolność ludzkiego umysłu. Cóż więc pozostaje? Człowiek swoim umysłem musi przekroczyć samego siebie; musi wznieść się ponad ten świat, który zmysły jeszcze poznawczo ujmują; co więcej, winien wznieść się ponad siebie”.

[...]

4. Podsumowanie

Św. Bonawentura umieścił swoje rozważania zawarte w *Itinerarium mentis in Deum* w dość precyzyjnym kontekście określonego rozumienia świata. Wizja powrotu do Boga wpisana została w metafizyczną triadę emanatio-exemplatio-reductio i jako taka stała się kluczem do rozumienia dziejów świata i człowieka. W zarysowanym przez siebie itinerarium franciszkański Mistrz zawarł swego rodzaju ideał ludzkiej egzystencji rozumianej jako powrót do Źródła wszelkiego istnienia. Swoje rozważania Doktor Seraficki osadził również w szerokim kontekście antropologicznym, epistemologicznym i teologicznym. Z każdego z tych kontekstów czerpią swoje uzasadnienie poczynione przez niego rozróżnienia i podziały.

Celem niniejszego przedłożenia było opisanie zasadniczych warunków oraz etapów mistycznej drogi, na której umysł poprzez medytację stopniowo odkrywał tajemniczą obecność Boga. Prowadzony Bożym światłem, przekraczając ograniczenia natury, przemierzał swą drogę najpierw przez świat wobec siebie zewnętrzny (*ad extra*), by następnie zagłębić się w samym sobie (*ad intra*) i zwieńczyć swój trud w mistycznej ekstazie zjednoczenia (*ad supra*).

Koncepcja mistyki zaproponowana przez św. Bonawenturę w *Itinerarium mentis in Deum* zwraca uwagę swoim dowartościowaniem znaczenia wszystkich rzeczy stworzonych. Kulturuje ona

zainteresowanie różnorodnymi aspektami tak świata zewnętrznego, jak i ludzkiego wnętrza. Każde stworzenie i całe wyposażenie człowieczego ducha może przybliżyć do celu mistycznego wędrowania, czyli do zjednoczenia z Bogiem.

Bóg w mistyce Bonawenturiańskiej jest pojmowany jako całkowicie transcendentny zarówno wobec ludzkiej świadomości, jak i świata stworzonego w każdym jego wymiarze. Stąd też mistyka Bonawentury wykracza poza świat stworzeń, który pozostaje w ontycznej zależności od Stwórcy. Jednocześnie cechuje ją iście franciszkańska afirmacja istnienia i zadziwienie cudem natury. W takiej perspektywie świat w swoim istnieniu wykracza poza poznającą go świadomość człowieka, transcendentny Stwórca bowiem jest gwarantem substancjalnej bytowości każdego bytu stworzonego. Zmysłowe przedmioty dostępne w poznaniu są autonomiczne w swoim istnieniu i wewnętrznej celowości. To nie człowiek nadaje im znaczenie, ale jest ono wpisane w ich naturę na mocy aktu stworzenia.

Droga do kontemplacji i zjednoczenia z Bogiem wiedzie przez stopniową przemianę człowieka. Przemiana ta następuje w miarę odkrywania sposobów Bożej obecności w makro- i mikrokosmosie. Mistyka Bonawenturiańska jest racjonalna, polega bowiem w dużej części na intelektualnym poszukiwaniu prawdy wpisanej w człowieka i otaczający go świat. Chociaż na każdym odcinku drogi jest jakaś prawda do zgłębienia, to jednak u kresu wędrowania, wraz z mistyczną przemianą ludzkiej natury, droga intelektu zostaje przekroczona i zamieniona w drogę serca, czyli w ekstatyczną syntezę miłości i poznania. Trzeba przyznać, że *Itinerarium mentis in Deum* nie jest ostatecznym słowem św. Bonawentury o mistycznych szczytach

kontemplacji. Pełniejszego rozumienia istoty doświadczenia mistycznego trzeba szukać w innych pismach i w kontekście całej jego twórczości.

Mistyka św. Bonawentury nie jest jednakże samodyscyplinującym treningiem umysłu, gdyż osiągnięcie celu, do którego prowadzi, leży poza zasięgiem człowieka i jest dziełem duchowego „namaszczenia”, które pochodzi z zewnątrz, choć, z drugiej strony, wymaga pełnego zaangażowania całego człowieczeństwa. Nie jest ona również rodzajem solipsystycznego zapadania się w siebie, ale wędrówką, w której człowiek najpierw wychodzi poza siebie ku światu, później wraca do siebie na krótką chwilę po to, by siebie przekroczyć i wyjść na ostateczne spotkanie Tego, który nieustannie towarzyszył mu w drodze.

Współczesnemu człowiekowi, którego myślenie paraliżuje głęboki sceptycyzm, św. Bonawentura pozostawia w *Itinerarium mentis in Deum* niezmiennie od ponad siedmiu stuleci przesłanie: „Ty sam możesz oglądać tę prawdę (...), ale pod warunkiem, że nie będą ci przeszkadzały pożądliwości i ziemskie wyobrażenia, i że nie położą się jak chmura na niebieskiej drodze, po której podąża do ciebie promień prawdy”.

ks. dr Mirosław Kiwka

[1] Tekst zaprezentowany poniżej jest skróconą i pozbawioną aparatu naukowego wersją artykułu ks. dr Mirosława Kiwki opublikowanego pod tym samym tytułem w czasopiśmie *Studia Philosophiae*

Christianae (Kiwka, M. (2018). *Mistyczne odkrywanie Boga w „Itinerarium mentis in Deum” św. Bonawentury*. „*Studia Philosophiae Christianae*”, 53(2), 77–121). Tekst dostępny jest w formacie pdf w pełnej wersji pod adresem:

<https://czasopisma.uksw.edu.pl/index.php/spch/article/view/2201> .

Publikujemy za życzliwą zgodą autora. Wybór prezentowanych fragmentów pochodzi od redakcji „Teologii Politycznej Co Tydzień”.